



MARIA GRAC

Ochotniczka Maria Gracówna. Urodziłam się 24 marca w roku 1924, we wsi Starysław, powiat Horochów woj. wołyńskie.

W roku 1940 zostałam wraz z ojcem i bratem wywieziona do Archangielska, do ciężkich prac leśnych.

Podróż odbyła się wśród bardzo ciężkich warunków życiowych. Na domiar nieszczęścia mróz dokuczał w okropny sposób. Prócz tego jechałam w głodzie, pod konwojem *bojców*, którzy nie dawali wody ani opału do wagonu, którym jechaliśmy. Po ciężkich cierpieniach zajechałam do Archangielska, skąd zostałam przydzielona do ciężkich prac w lesie. Odtąd zaczęła się druga faza cierpień i znojów. Pracowałam na tych 400 gramów chleba, dając z siebie wszystko, by utrzymać się przy życiu i nie zginąć straszną śmiercią głodową. Nie miałam nigdy odpoczynku, ani w niedziele, ani w święta, bezustannie pracując, od świtu do późnej nocy. Wreszcie z wyczerpania i głodu ciężko zachorowałam i to mnie moralnie dobiło do reszty.

Przyszedł dzień wyzwolenia z tego terroru, ale niezupełnie, bo zmuszona byłam pracować po kołchozach, też za marne wynagrodzenie.

Dopiero 5 kwietnia roku 1942 zgłosiłam się jako ochotniczka do Margilonu do szpitala. Wkrótce wyjechałam do Guzor, a stąd na teren Persji i Iranu.

Dziś pracuję w Szpitalu nr 3.

M.p., 8 marca 1943 r.